

*„Wszystkie moje śmierci”*

*Pozbijałem deski w krzyż przydrożny  
gwoździe wybrałem zardzewiałe  
pozbiierałem otoczaki rzeczne  
zważyłem byście dobrze nimi rzucali  
fotel stary skórzane pasy pociemniałe od strachu  
sprawdziłem napięcie zaszemrało w przewodach  
zimna kula w skroń  
skroń nadstawiłem  
sznur pod dachem wszechświata oplotłem  
sine bezdechy*

*i jeszcze wiele innych moich śmierci  
odpustowo rozdawanych*

*... tak łatwo*

*- Darko de Cades ( Dziennik obserwacji)*